kultura CHEŁMSKA

kwartalnik bezpłatny

29

3/2018

ISSN: 2392-1927

Cztery Pory Roq na Nieważnej 13

Foto: Ewelina Stępień

No i stało się. Wreszcie jest. Mamy ją w ręku, zafoliowaną, pachnącą, jeszcze cieplutką. Najważniejsze, że naszą.

Wsiadamy do samochodu. Jest trochę ciasno. Są kolumny, kable, instrumenty, bagaże płyty... no i my: ja, czyli Ania Bobruś (zabrali mnie, żeby było komu zaśpiewać), Kasia Zielonka (nasza energiczna menedżerka), Grzegorz Sykuła (gitarzysta, który zwykł mawiać, że „nie strój zdobi gitarę"), Marcin Wójtowicz (zaprzyjaźniony z basem) i Michał Słomiński (klawiszowiec zaniżający średnią wieku w zespole)

Jedziemy w Bieszczady. Będziemy koncertować. Pierwszy koncert w Cisnej, drugi w Mucznem. Bardzo lubimy tam grać, bo mamy już znajomych i sentymentalne miejsca do odwiedzenia. Ten sierpniowy wyjazd to już tradycja. Gdyby nie koncert w Mucznem wydanie naszej drugiej płyty mogłoby się odrobinkę odwlec.

Decyzja o zakończeniu prac nad płytą i wydaniu jej zapadła szybko. Jak tylko dowiedzieliśmy się, że w tym roku również jesteśmy zaproszeni na Festiwal Doliny Sanu. Nie chcieliśmy tam jechać z pustymi rękami. No i się udało. Chociaż do ostatniej chwili nie wiedzieliśmy, czy zdążymy. Dziś rano kurier przywiózł 1000 sztuk. Teraz trzymam w ręku jedną z nich, zrywam folię, otwieram, wkładam do odtwarzacza. Grzesiek odpala samochód, ruszamy, włączamy odtwarzacz i słuchamy: „...my dorośli mamy takie smutne miny..."

Wbrew pozorom płyta smutna nie jest. Mnóstwo pogody ducha kryje się między wierszami. W ogóle uważam, że bardzo dużo kryje się między wierszami. Prawie wszystko. Chyba dlatego bardzo różnie nasze piosenki są interpretowane. Ile osób, tyle interpretacji. Czy to dobrze? O tak. Cieszę się, kiedy w piosence jest dużo przestrzeni i wolności. Takie chcę pisać. Tak chcę śpiewać. Tak chcemy grać. Na tej płycie są piosenki starsze i nowsze. Wszystkie na pewno są bardzo emocjonalne i mam nadzieję, że to słychać.

Teraz „Sen". Ja wracam wspomnieniami do dzieciństwa. Każdy wsłuchuje się w swoje instrumenty. Jest tak jak powinno być? W sumie zawsze może być lepiej... dlatego już myślimy o kolejnym krążku.

Oczywiście nie jestem w stanie opisać tego, co słyszymy. Naszego zdenerwowania, podniecenia, radości, dumy pomieszanej z uczuciem, że w tym momencie może mogliśmy to zrobić inaczej, może lepiej.

Sami nie dalibyśmy rady, a na pewno nie w tym terminie. Najbardziej popędzał nas Jarek Buczek, człowiek-dusza. Przy każdej okazji. Często podczas muzycznych spotkań pod jego rozłożystą lipą. Potem robił to - jak widać i słychać skutecznie - Grzesiek Zupan, który zaprojektował okładkę. Cudowny, bezinteresowny człowiek. Cudowne było również spotkanie z Ewelinką Stępień, z którą poznaliśmy się jakiś czas temu w Rzeszowie, podczas naszego koncertu. Ewelina robiła wtedy zdjęcia. Kiedy poprosiliśmy ją o możliwość wykorzystania tych fotografii na płycie, nie protestowała, chyba nawet się ucieszyła. A nas ucieszyło kolejne spotkanie z Eweliną. Umówiliśmy się w Rzeszowie, w drodze powrotnej z Mucznego. Pokazaliśmy płytę, przypomnieliśmy sobie nasz rzeszowski koncert (który obfitował w zaskakujące i zaskakująco przyjemne spotkania) i rozstaliśmy się. Ale to nic, bo muzyka zbliża ludzi nawet wtedy, kiedy są daleko od siebie.

Wjeżdżamy na „Nieważną 13"... Potem „Kolęda na co dzień". Na zakończenie „Po oceanie" i... odpływamy. Trudno mówić i pisać o swoich piosenkach. Kiedy posłuchacie, dowiecie się dlaczego. Jeśli zechcecie pobyć z nami i z naszą muzyką zapraszamy na „Nieważną 13".

Anna Bobruś

Możdżer w znakomitym trio

Trzech muzyków – trzy kultury – jeden czas. Chełmski Dom Kultury zaprasza na wyjątkowy koncert trzech muzyków: Leszka Możdżera, Larsa Danielssona i Zohara Fresco. W tym składzie, jako trio Dream Team, artyści w najbliższym czasie zagrają w Polsce jedynie cztery koncerty.

- Znakomity pianista Leszek Możdżer nie ustaje w realizowaniu nowych pomysłów – zachwyca się Mirosław Pęczak w Polityce.

- Wespół ze szwedzkim basistą i wiolonczelistą Larsem Danielssonem i perkusistą z Izraela Zoharem Fresco stworzył trio Dream Team. Skład Możdżera brzmi rzeczywiście jak marzenie: lekko, dynamicznie, czasem refleksyjnie. I jak w dobrej poezji, wyobraźnia nie kłóci się tu z dyscypliną, a wizyjność podaje rękę intelektualizmowi.

Publiczność ceni sobie to polsko-szwedzko-izraelskie Trio, szczególnie za delikatność i subtelne wyrafinowanie. Muzycy osiągnęli kompromis pomiędzy improwizacją, nieodzowną w jazzie i pewną przystępnością przez charakterystyczną dla tego składu melodyjność.

Wydawać by się mogło, iż stworzyli klasyczne jazzowe trio – fortepian, kontrabas, perkusja. Ale to jest Możdżer, w związku z czym, nic nie może być oczywiste. Dlatego poza fortepianem, w tym projekcie pianista gra również na kilku klawiaturach i celeście, Danielsson płynnie zamienia kontrabas na wiolonczelę, a Fresco czaruje swoimi perkusjonaliami. Z jednej strony, jest to muzyka wymagająca pewnego przygotowania, skupienia, może nawet erudycji, jednak sukcesy Trio udowadniają, iż jest to również muzyka doceniana i pożądana przez masowego odbiorcę.

ChDK, 16 października, godz. 19:00

Kultura Chełmska. Czasopismo bezpłatne. Redakcja: Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk, Anna Małysz, Bartek Kazimierczak, Joanna Sadowska, Zofia Wasiuta oraz uczestnicy warsztatów dziennikarskich Młodzieżowego Domu Kultury w Chełmie. Skład i łamanie: Jacek Adamczyk. Druk: Standruk, ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin. Wydawca: Chełmskie Towarzystwo Naukowe i Młodzieżowy Dom Kultury, Redakcja. Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Pocztowa 41, 22-100 Chełm, kulturachelmska@wp.pl. Wydanie dofinansowane ze środków budżetu miasta Chełm. Sponsor strategiczny: PGO Chełm. Redakcja zastrzega sobie prawo zmian nadesłanych tekstów, materiałów nie zamówionych nie zwraca. Na okładce: dawny i obecny budynek PSM w Chełmie, foto: Paweł Klajnert.

Państwowa Szkoła Muzyczna rozpoczęła nowy rok szkolny w nowej siedzibie

Piękna muzyka w pięknej oprawie

Tegoroczne otwarcie roku szkolnego w Państwowej Szkole Muzycznej w Chełmie było wyjątkowe. Szkoła w 73. roku swojego istnienia zyskała nową, okazałą siedzibę. Miejsce, w którym z rozmachem można szlifować muzyczne talenty. Miejsce, gdzie w wygodnych, estetycznych i nowoczesnych warunkach, będą kształciły się nowe pokolenia chełmskich muzyków.

- 73 lata temu nie było dla szkoły pięknego budynku, nie było tłumu uczniów, szerokiego grona wiernych przyjaciół i sympatyków. W 1945 roku , inauguracja odbywała się w niedużym, trzypokojowym mieszkaniu – mówił podczas inauguracyjnego przemówienia dyrektor szkoły Andrzej Wojtaszek.

foto: PSM

Wtedy – 73 lata temu, w maju 1945 roku powstał w Chełmie Instytut Muzyczny im. I. J. Paderewskiego. Pierwszą dyrektorką została Maria Mączyńska. To w jej mieszkaniu, we wrześniu 1945 roku, nastąpiło otwarcie pierwszego, nowego roku szkolnego szkoły muzycznej. W tej szkole był wtedy zaledwie 1 fortepian i 2 pianina!

Później , zajęcia prowadzone były przy resursie szkolnej przy ul. Lubelskiej 4 i w Parafii Prawosławnej na obecnej ulicy Sienkiewicza. Od 1947 roku szkoła przeniosła się do budynku przy ul. Lubelskiej 3, który służył uczniom i nauczycielom 71 lat.

Idea budowy nowej siedziby szkoły narodziła się 10 lat temu, zaś pomysł pozyskania tego, konkretnego budynku przy ul. Hrubieszowskiej, powstał w 2013 roku. W 2014 r. rozpoczęła się inwestycja, która trwała cztery lata. Przeprowadzka do nowej siedziby to nowy rozdział w życiu szkoły. Daje on wiele nowych możliwości i wnosi nową jakość w muzyczną edukację młodych ludzi.

Dziś w PSM uczy się ponad 200 uczniów, którzy mogą korzystać z wszystkich dobrodziejstw nowej szkolnej siedziby. Nowy budynek m.in. pozwala (wreszcie!) na prowadzenie zajęć w jednym miejscu. Każdy z nauczycieli ma tu przydzieloną swoją salę. Jest też sala koncertowa z prawdziwego zdarzenia, która pomieści 200 osób. Nową, reprezentacyjną oprawę zyskają też m.in. kolejne edycje Ogólnopolskiego Konkursu Gitarowego – Gitara na Kresach.

(sad)

Na Chełmskiej Górze archeolodzy odkrywają kolejne tajemnice

Studnia sprzed wieków

Niewielu mieszkańców Chełma wie, że na wschód od ruin siedziby Daniela Romanowicza, na Wysokiej Górce znajduje się zagadkowy obiekt, który prawdopodobnie również powstał na jego polecenie w połowie XIII wieku. Mowa tu o studni z kamienną cembrowiną, której konstrukcja jako żywo przypomina konstrukcję kamiennej wieży w Stołpiu.

Kamienna cembrowina studni. Foto: K. Mięsiak-Wójcik

Głęboka na 45 metrów studnia posiada cembrowinę zbudowaną - na planie okręgu o średnicy wewnętrznej 2,20 metra - z płaskich zlepieńców trzeciorzędowych, masowo występujących między innymi w rejonie Kumowej Doliny i Horodyszcza. Na dnie studni, która od lat budziła zainteresowanie odkrywców, nie ma już dzisiaj wody.

Przygotowania ekipy strażaków do zejścia w głąb studni. Foto: T. Mazurek

Pierwsze znane nam z historii naukowe penetracje zostały przeprowadzone przez rosyjskich badaczy, Piotra Pokryszkina i Fiodora Korałłowa, jeszcze przed I wojną światową. W trakcie tych prac zostało oczyszczone dno już wówczas suchej studni i wzmocniono jej podwalinę ceglanym koszem. Na kolejną penetrację trzeba było czekać do lat 90. XX-go wieku, kiedy ekipa pod kierunkiem Karola Natkańskiego, archeologa z Łodzi działającego w grupie Klubu Eksploratorów, oczyściła dno studni i wykonała szczegółową dokumentację filmową i fotograficzną tego obiektu. Nie udało się wtedy jednak określić czasu budowy.

Minęło z górą 20 lat od penetracji łódzkich badaczy i wreszcie – dzięki inicjatywie archeologów z Muzeum Ziemi Chełmskiej – ten tajemniczy obiekt ponownie stał się przedmiotem badań naukowych. Eksploracja studni podjęta została w celu pobrania prób zapraw kamiennej cembrowiny oraz drewna z jej podwaliny, których analiza może ustalić chronologię. Ponowna penetracja wymagała sprawdzenia obecnego stanu zachowania studni. Wiosną tego roku chełmscy strażacy pod kierownictwem Wojciecha Chudoby, przy wsparciu lubelskiej ekipy ratownictwa wysokościowego, przeprowadzili ćwiczenia przeciwpożarowe na terenie całego sanktuarium Matki Boskiej Chełmskiej. Włączyli oni do tych ćwiczeń zejście awaryjne na dno studni w celu ratowania ludzkiego życia, wykorzystując do podczepienia lin ratownika wysuwaną, strażacką drabinę. Zadaniem ratownika było sprawdzenie stanu technicznego obiektu i wykonania pomiaru ilości tlenu na dnie studni.

Pobieranie próbek przy dnie studni. Foto: K. Mięsiak-Wójcik

Dzięki tym działaniom możliwe było podjęcie właściwych badań naukowych we współpracy z naukowcami-speleologami z Zakładu Hydrologii Uniwersytetu im. Marii Curie- Skłodowskiej w Lublinie. Naukowcy po przygotowaniu konstrukcji umożliwiającej bezpieczne zejście do studni, zostali zaopatrzeni w odpowiedni sprzęt do pobierania próbek zapraw murarskich i skały, w której drążona była studnia oraz tzw. świder Presslera do pobrania próbek drewna. Pobrane próbki trafiły do analizy chemicznej składu zaprawy murarskiej oraz dendrochronologicznej i węgla radioaktywnego C14 w celu wydatowania drewnianej podwaliny studni. Czy podjęte działania w sposób jednoznaczny określą wiek studni oraz wskażą na jej budowniczych? Odpowiedź dadzą wyniki specjalistycznych analiz.

Zrealizowanie tego projektu badawczego nie byłoby możliwe bez wsparcia grupy remontowo-budowlanej Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Chełmie, która nieodpłatnie dokonała zdjęcia betonowej pokrywy studni i zabezpieczenia jej na czas prowadzenia badań. Wsparcie finansowe Urzędu Miasta Chełm oraz chełmskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej pozwoliło na wykonanie kosztownych analiz laboratoryjnych pobranych próbek. Tylko dzięki współpracy wielu ludzi dobrej woli, pasje archeologów są możliwe do realizacji, a ich efekty stają się naszą wspólną wartością. Dzięki wynikom wspólnie zrealizowanych badań poszerzamy wiedzę o przeszłości naszej małej ojczyzny – dawnego grodu nad Uherką.

Teresa Mazurek

Wspólnie czytaliśmy Przedwiośnie

Podobnie jak w ubiegłym roku, również tym razem włączyliśmy się w akcję Narodowego Czytania. Fragmenty Przedwiośnia rozbrzmiewały w czwartek, 6 września, na pl. Łuczkowskiego. Dzieło Stefana Żeromskiego przez cztery godziny czytali m.in. księża, politycy, samorządowcy, aktorzy, dziennikarze, nauczyciele i młodzież.

Foto: Mariusz Cimek,

Narodowe Czytanie zorganizowali Młodzieżowy Dom Kultury w Chełmie i Delegatura w Chełmie Kuratorium Oświaty w Lublinie we współpracy z Urzędem Miasta Chełm, Młodzieżową Radą Miasta Chełm, Zespołem Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie, Zespołem Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie oraz Muzeum Ziemi Chełmskiej.

Foto: Joanna Sadowska (x3)

Imprezę rozpoczął muzyczny akcent w wykonaniu chóru młodzieżowego z ZSEiM. Zaś lekturę Przedwiośnia poprzedziło odczytanie pięciu tekstów z Antologii Niepodległości. Wśród nich znalazła się homilia Papieża Jana Pawła II wygłoszona 2 czerwca 1979 roku w Warszawie, na ówczesnym Placu Zwycięstwa. Teksty zaprezentowali: ks. Andrzej Sternik – proboszcz Parafii Mariackiej na Górze Chełmskiej, Eugeniusz Wilkowski - radny Rady Miasta Chełm, ks. Józef Piłat – proboszcz Parafii Rozesłania św. Apostołów w Chełmie oraz Andrzej Kuczura – aktor Teatru Ziemi Chełmskiej.

Do wspólnej lektury Przedwiośnia organizatorzy zaprosili lektorów z różnych środowisk. I tak fragmenty książki czytali kolejno: Arkadiusz Kwieciński, dyrektor Delegatury w Chełmie Kuratorium Oświaty w Lublinie; senator Józef Zając; Teresa Misiuk, Lubelski Kurator Oświaty; Krzysztof Grabczuk, wicemarszałek Województwa Lubelskiego; Agata Fisz, Prezydent Miasta Chełm; wiceprezydent Chełma Józef Górny; Marta Mazurek, dyrektor Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie; Augustyn Okoński, dyrektor Wydziału Oświaty UM; Krystyna Mart, dyrektor Muzeum Ziemi Chełmskiej; Zdzisław Szwed, radny Rady Miasta Chełm i dyrektor Lubelskiego Zarządu Obsługi Przejść Granicznych; Wanda Jaroszczuk, redaktor naczelna Super Tygodnia Chełmskiego; Marlena Gołębiowska, dziennikarka Nowego Tygodnia Chełmskiego; Katarzyna Kalita, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Chełmie; Edyta Chudoba, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie; Monika Szumiło, zastępca dyrektora Biura Organizacji, Kadr i Budżetu Urzędu Wojewódzkiego w Delegaturze w Chełmie; polonistka Jolanta Kuśmierczyk oraz Dariusz Kostecki, wizytator Delegatury w Chełmie Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Narodowe Czytanie na pl. Łuczkowskiego poprowadził konferansjerski duet: Justyna Kaczmarska z Teatru Imperfectum MDK oraz Kacper Jasyk, radny Młodzieżowej Rady Miasta Chełm. Teksty do czytania wybrali starsi wizytatorzy Delegatury w Chełmie Kuratorium Oświaty w Lublinie: Elżbieta Wołczuk i Henryk Radej. Oni także byli autorami całego scenariusza.

- W imieniu organizatorów dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w kolejnej odsłonie Narodowego Czytania – mówiła na zakończenie imprezy Joanna Wilkołaska, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Chełmie. - Mam nadzieję, że spotkamy się znów za rok, podczas czytania kolejnego dzieła wybranego polskiego autora.

Tegoroczne Narodowe Czytanie w Chełmie zorganizowane zostało także w Chełmskiej Bibliotece Publicznej i Bibliotece Pedagogicznej. **(sad)**

Z Pasją zdobyli Szczebrzeszyn

Może nie dosłownie, ale zawsze… W tym roku na plenerowe malowanie pojechaliśmy do Szczebrzeszyna. To miasteczko na Roztoczu, ładne architektonicznie i ciekawie położone. W plenerze uczestniczyło 11 osób – członków ST Pasja oraz jedna sympatyczka grupy – także malarka.

W pierwszych dniach byliśmy rozdarci – co wybrać: poszukiwanie tematów i malowanie, czy… udział w Festiwalu Języka Polskiego, bo taki odbywa się co roku w Szczebrzeszynie. Prawie wszyscy nie oparli się pokusie i chodzili na spotkania z literatami, aktorami, tłumaczami… – ludźmi znanymi i uznanymi w kulturze polskiej. Twórcza wena też nas nie opuściła, bo kiedy wzięliśmy się za malowanie, łącznie na plenerze powstało ponad 60 obrazów.

Nawiązaliśmy też kontakty miejscowymi artystami malarzami. Były spotkania, odwiedziny w prywatnych galeriach i gawędy o sztuce. Bardzo ciepło zostaliśmy przyjęci w Miejskim Domu Kultury - Synagoga. Właśnie w Synagodze zorganizowana została nasza wystawa poplenerowa. Byliśmy wzruszeni gościnnością władz miasta oraz dyrekcji i pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury. Wernisaż tej wystawy był też okazją do opowiedzenia zebranym o Chełmie i naszej działalności kulturalnej.

Druga wystawa poplenerowa odbyła się w naszej Galerii „Pasja" podczas Chełmskiej Nocy Kultury. W dniu otwarcia odwiedziło ją ponad 80 osób.

A już w listopadzie zapraszamy wszystkich miłośników malarstwa na kolejną wystawę, tym razem związaną z uczczeniem Święta Niepodległości. Wystawa odbędzie się 9 listopada o godz. 17.00 w Galerii „Pasja", czyli naszej siedzibie w Chełmie, przy Al. Żołnierzy I Armii WP 19.

Aleksandra Borowiec

Na ulicy Krokodyli

Na początku września w Galerii Nova Chełmskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z Krzysztofem Miszułowiczem, autorem wystawy fotograficznej „Ulica Krokodyli.waw.pl". Gość w sposób niezwykle sugestywny zaprezentował swoją pracę nad cyklem czarno-białych fotografii, które wykonał na ulicy Chmielnej w Warszawie w latach 2010-2012. Autor, pasjonat schulzowskiej prozy i miłośnik fotografowania, przedstawił ulicę Chmielną, nawiązując do najbardziej fotograficznego opowiadania Brunona Schulza „Ulica Krokodyli". Głównymi bohaterami fotografii nie są przechodnie, czy stali bywalcy na Chmielnej, lecz napisy na murach, afisze, reklamy, plakaty, „wszechogarniająca tandeta, totalny chaos ikonograficzny i estetyczny...".

Wystawa prezentowana była w różnych miastach, m.in. w Muzeum Literatury oraz w Domu Literatury przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie i cieszyła się dużą popularnością.

Z zainteresowaniem spotkała się również w naszym mieście. Stała się także inspiracją dla lekcji języka polskiego, jaką zorganizowano w w Galerii Nova ChBP na temat „Krokodylizacji świata". Lekcję z udziałem grupy młodzieży z Zespołu Szkół Energetycznych i Transportowych w Chełmie przeprowadziła polonistka Małgorzata Kołodziejczyk. Proza Schulza i zdjęcia wyeksponowane na wystawie, współistnienie literatury i fotografii – dwóch różnych dziedzin sztuki - wyzwoliły w uczestnikach ogromne zainteresowanie oraz pomysłowość. Swobodna forma zajęć sprzyjała wyrażaniu własnych spostrzeżeń, doznań i przemyśleń na temat schulzowskiej wizji, zawartej w omawianym opowiadaniu. **AM**

Wakacje teatralne po raz ósmy

Wakacje w teatrze? Czemu nie! Szczególnie, jeśli to teatr pod chmurką i nie trzeba kupować biletów, aby obejrzeć przedstawienie. Młodzieżowy Dom Kultury już po raz ósmy zaprosił publiczność na Chełmskie Wakacje Teatralne.

Na spektakle w scenerii dziedzińca Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich przy ul. Reformackiej, MDK zaprosił tradycyjnie całe rodziny. Jako pierwsze, widzowie obejrzeli przedstawienie zatytułowane „Wielka misiowa wyprawa na księżyc" w wykonaniu Teatru MER z Łodzi. Kolejne spektakle tego lata, to: „Tygrys Pietrek" Teatru Vašca z Torunia, „Stefek Burczymucha i inni" w wykonaniu Teatru CoNieco z Białegostoku oraz „Mały książę" Teatru MER z Łodzi.

Tegoroczne Chełmskie Wakacje Teatralne były częścią Programu Profilaktyki Uniwersalnej „Nie, dziękuję" finansowanego z Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dlatego też wszystkie spektakle poprzedziły pogadanki i zabawy dla dzieci związane z profilaktyką alkoholową.

(sad)

Sukces naszych artystów

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej podbił serca jurorów i publiczności w bułgarskich Złotych Piaskach. Zajął pierwsze miejsce na międzynarodowym przeglądzie zespołów ludowych „Świat, sztuka i morze".

To kolejny sukces, jaki na swoim koncie ma Zespół, który przez prawie 38 lat działalności zdążył stać się ambasadorem polskiego i chełmskiego folkloru w kraju i zagranicą.

Przypomnijmy, że do Zespołu należy grupa reprezentacyjna, młodsze grupy taneczne, kapela oraz soliści. Zajęcie pierwszego miejsca na przeglądzie w Bułgarii to zasługa grupy wiekowej 12-15 lat.

Galeria 72 - Wystawa łącząca dzieło nieżyjących artystów

Zofia i Roman Artymowscy: malarstwo, grafika, collage

Jeszcze tylko do końca października, w Galerii 72, można oglądać wystawę pary nieżyjących artystów – Zofii i Romana Artymowskich. Przedstawia ona dzieło, które jeszcze za życia autorów dobitnie zaznaczyło swą obecność na rodzimej – ale i obcej – scenie plastycznej. Ciesząc się wielkim uznaniem zarówno ze strony odbiorców jak i znawców sztuki, wniosło znaczący wkład w dzieje naszej awangardy powojennej.

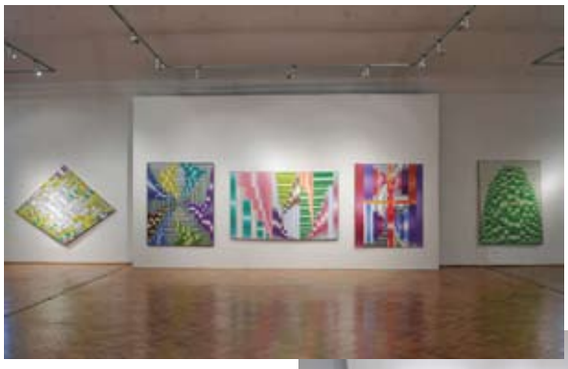

Dorobek dwojga malarzy i grafików, twórców mozaik i polichromii ściennych zaliczany jest do klasyki współczesności. Już kilka dekad temu ich malarstwo prezentowane było w przestrzeni muzealnej Galerii 72 – Zofii Artymowskiej (1923–2000) w 1976 roku, zaś jej męża Romana Artymowskiego (1919–1993) w 1982 roku. Obecny pokaz łączy ze sobą dokonania dwojga twórców, dając możliwość analizy utworów każdego z nich, ale kreując pole do wzajemnych wpływów, pokrewnych komponentów, zbliżonych wartości pikturalnych. Oboje byli absolwentami Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, uzyskując dyplom w pracowni słynnego kolorysty Eugeniusza Eibischa. Spod ich ręki wyszły polichromie kilku odbudowanych po wojnie kamienic Starego i Nowego Miasta w Warszawie. Znaczący wpływ na ich twórczość miały liczne podróże, ale trwałe piętno na ich dziele odcisnęły kilkuletnie pobyty w Bagdadzie. Światło, przestrzeń, architektura, rozległe pustynne krajobrazy Bliskiego Wschodu, ukształtowały nowe spojrzenie na formę, kolor, strukturę, topografię malarskich rozwiązań. Zaczynali od kompozycji wysokiego kunsztu i wrażliwości plastycznej, z czasem wzbogacając swój warsztat i rozwijając go o nowe techniki.

Zofia Artymowska

Dedykowana na początku mozaice i monotypii, u progu lat siedemdziesiątych sięgnęła po pędzel, farby akrylowe i olejne, kreując najbardziej donośny i dojrzały zarazem, rozdział swej twórczości. Wcześniejsze, połyskujące złotem i mieniące się wieloma kolorami kompozycje z kostek kamiennych, zamieniła na płótna malarskie, które nazwała „Poliformami". „Poliformę", czyli formę zwielokrotnioną, określał kształt walca – modułu przybierającego zmienne wielkości, barwy, rozprzestrzeniającego się w różnych kierunkach pola obrazu, wywołując efekty optyczne, wrażenie nieustannego ruchu, wibrowania. Abstrakcyjne utwory przyjmując różny format, ewokują odrębne skojarzenia. Wypełniające je cylindryczne kształty mienią się metalicznym światłem, by za chwilę zanurzyć się w cień uzyskany metodą tratteggio – subtelnie wywiedzionego kreskowania. Wystawa – obok malarstwa z lat 1960-1992 – prezentuje dziesięć kameralnych prac na papierze, wykonanych w technice kolażu. Utrzymane w tonacji czarno-białej, niekiedy wzbogaconej kolorem, potwierdzają mistrzostwo autorki w sugerowaniu głębi, przenikania się form, przy wykorzystaniu języka geometrii. Spuścizna Zofii Artymowskiej coraz częściej przypominana i ciesząca się znacznym zainteresowaniem, wpisuje się – jako jeden z najdonioślejszych przykładów – w nurt polskiego wizualizmu.

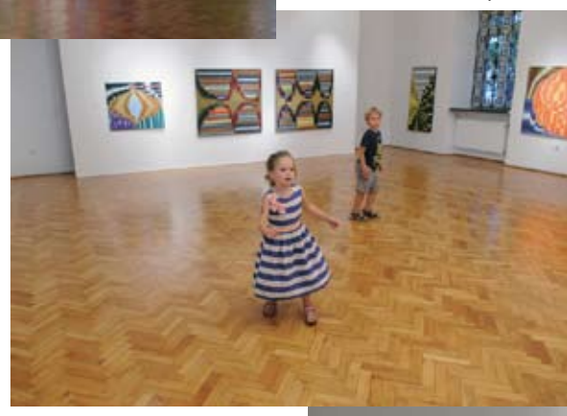

Roman Artymowski

Przez wiele lat pozostawał mistrzem akwareli, techniki – mimo pozorów – trudnej, wymagającej biegłości i pewności ręki. Był przy tym czułym, ale i odważnym kolorystą, eksperymentatorem barwy, przy użyciu której tworzył gradacje nastrojów – od gorących uniesień, po chwile znaczone spokojem. Chełmski pokaz przypomina dokonania artysty z lat 1960-1988, prezentując jego akwarele, przykłady grafiki warsztatowej , osiągnięcia na polu malarstwa. W połowie lat siedemdziesiątych zaczął tworzyć malowane akrylami obrazy, które kojarzyły się z pejzażem. Nad nisko postawioną linią horyzontu, dominowała regularnie zarysowana kula „słońca", której przypisuje się rolę swoistego logo malarza. Poza cyklem „Pejzaży", kulista forma wpisana w pole kwadratu, towarzyszy serii obrazów zatytułowanych „Znaki". Każdy z utworów twórcy emanuje niezależną aurą, wyzwala niepowtarzalne emocje, nastrój, gdzie kolor, światło, przestrzeń odgrywają role pierwszorzędne.

Otwarcie 24 sierpnia – na dzień przed chełmską Nocą Kultury - wystawy prac Zofii i Romana Artymowskich w Galerii 72 miało uroczysty charakter. Wzięli w nim udział przedstawiciele trzech kolejnych generacji autorów pokazu, którym przewodniczył syn Jan Daniel z żoną Beatą. Słowa uznania i podziękowania skierowane do organizatorów wystawy, stały się ważnym akcentem podsumowującym to ważne wydarzenie. Przedsięwzięcie artystyczne swym Patronatem Honorowym objęła Prezydent Miasta Chełm Agata Fisz.

Pokaz znaczony dynamiką form, witalnością i energią kolorystyczną, kreuje znakomitą scenerię dla zajęć o charakterze edukacyjnym, do uczestnictwa w których Muzeum Ziemi Chełmskiej serdecznie zaprasza.

Wystawa zaplanowana została do końca października tego roku. Wszystkich, którym bliska jest kultura plastyczna oraz ciekawi są myśli awangardowej sprzed kilku dekad, zachęcamy do jej odwiedzenia.

Jagoda Barczyńska

Foto: Grzegorz Zablocki (x5)

Noc z kulturą

Tegoroczna edycja Nocy Kultury zachęciła chełmian, aby wieczór i noc 25 sierpnia spędzić uczestnicząc w licznych wydarzeniach artystycznych zorganizowanych w mieście. Wystawy, koncerty, wernisaże i spektakle... program był bardzo bogaty. Jedyne, czego można żałować, to tego, że Noc Kultury nie trwała do białego rana.

Dużo działo się, m.in. na pl. Łuczkowskiego, gdzie na „Wieczór muzyki słowa i tańca" zaprosił Młodzieżowy Dom Kultury. Zaś w ramach festiwalu „Cały świat to jeden wielki Chełm" organizowanego przez stowarzyszenie WeRwa, energetyzujący koncert w folkowym klimacie dała kapela Styrta. Tradycyjnie już na placu Automobilklub Chełmski zorganizował pokaz starych samochodów i motocykli. A taneczny flashmob zaproponowała z kolei Estrada Dziecięca.

Przy ul. Strażackiej na „Potańcówkę w stylu retro" połączoną z jubileuszem pięciolecia Centrum Kultury Filmowej Zorza zaprosił Chełmski Dom Kultury. Z kolei na pl. Gdańskim można było oglądać wystawy i ekspozycje II Festiwalu Niezła Sztuka.

W gościnne progi zaprosili odwiedzających: Galeria Atelier, Pro Animo, Stowarzyszenie Twórcze Pasja, Chełmska Biblioteka Publiczna, Muzeum Ziemi Chełmskiej, Archiwum Państwowe, Kościół Chrześcijan Baptystów i Muzeum Parafialne przy Kościele Rozesłania Świętych Apostołów.

Uczestnicy wydarzenia mieli możliwość oglądać miasto „od dołu" zwiedzając Podziemia Kredowe oraz podziwiać z góry, z wieży widokowej na dzwonnicy przy kościele Narodzenia NMP.

Noc kultury miała też swoją sportową odsłonę z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, Chełmskim Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej, Grupą Rowerową Odnowa oraz Chełmskim Parkiem Wodnym. **(sad)**

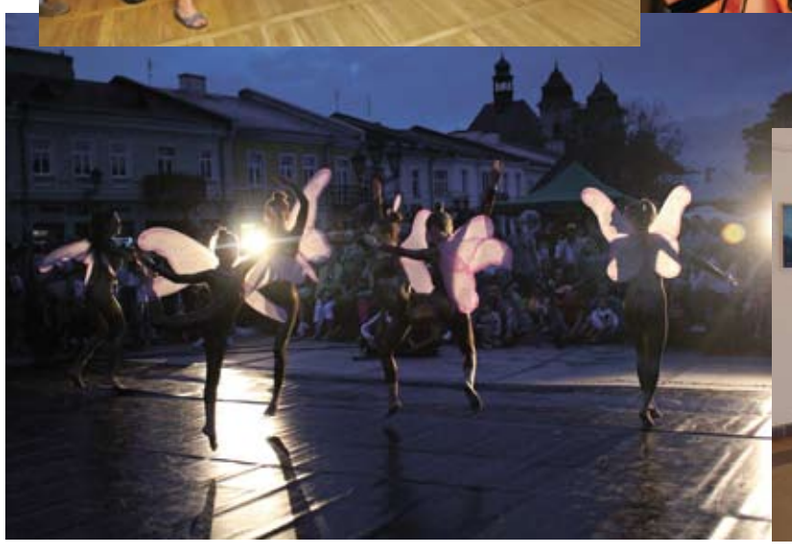

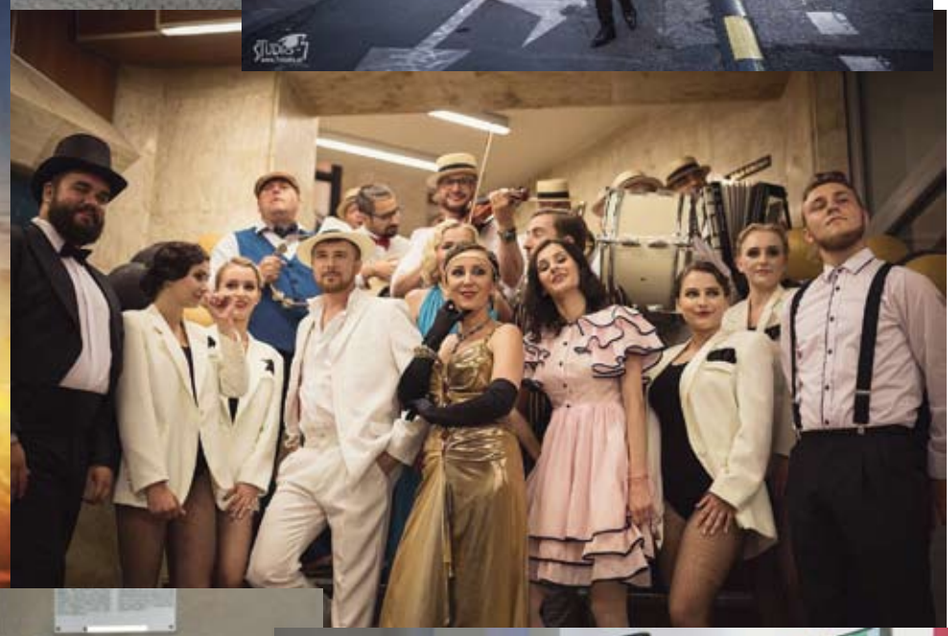

Jak Aborygeni... kropka po kropce

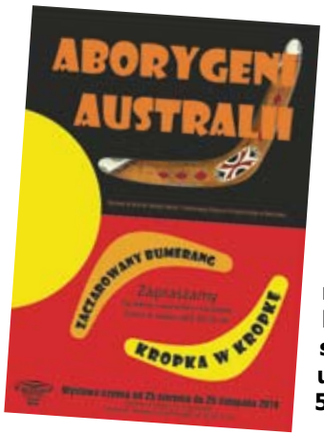

Dział etnografii chełmskiego muzeum, przygotował nową wystawę etnologiczną „Aborygeni Australii". Oglądać ją można do 25 listopada, w siedzibie przy ul. Lubelskiej 56A.

To druga prezentacja zorganizowana w ramach cyklu Muzealna podróż przez 6 kontynentów. Tym razem zapraszamy do Australii, a dokładnie jej północnej części – Ziemi Arnhema. Tu bowiem, w osadzie Ramingining mieszka 8-tysięczna grupa Aborygenów, wśród których przez kilka miesięcy (dzięki specjalnemu pozwoleniu wydanemu przez Aborygeńską Radę Praw do Ziemi), jako jedna z nielicznych osób pochodzenia nieaborygeńskiego przebywała, i których na swych zdjęciach utrwaliła, Jadwiga Hadryś – polska artystka mieszkająca w Australii. Jej prace znajdują się w zbiorach prywatnych i muzealnych, m.in. The Metropolitan Museum of Art w Nowym Yorku i The British Museum w Londynie.

W chełmskim muzeum przedstawiono 35 fotografii w formie wydruku i 250 w multimedialnej prezentacji. Autorka zdjęć zwracała uwagę na mieszkańców Ramingining, którzy w odróżnieniu od ludności aborygeńskiej w dużych miastach zachowują wierność tradycyjnej kulturze i obyczajom swoich przodków. Fotografowała rytuały, obrzędy plemienne, zajęcia Aborygenów, np. wyrób instrumentu didgeridoo, który tradycyjnie wykonywany był z gałęzi eukaliptusa, wydrążonej przez termity, czy wyplatanie koszy z pandanusowych liści. Niektórym zdjęciom towarzyszą obszerne podpisy w formie komentarzy autorki.

Dopełnienie wystawy stanowią eksponaty aborygeńskie ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie: bumerangi, tarcze bumerangowe, miotacze oszczepów, a także obiekty związane ze sztuką aborygeńską, m.in. obrazy wykonane w technice kropkowej, która stanowi trwały i niepowtarzalny wkład w kulturę i sztukę współczesnej Australii.

Sztuka Aborygenów przez dziesiątki lat przekazywana była za pomocą różnych form: zarówno nietrwałych – muzyki, legend, malowideł na ciele, rysunków na piasku, jak i malowideł naskalnych, które do dzisiaj oglądać można w wielu miejscach na terenie Australii, np. Parku Narodowym Kakadu, Uluru – Kata Tjuta, czy malowideł na korze eukaliptusa.

Pierwsze obrazy tworzone przez Aborygenów, które miały szansę zachować się dłużej, powstały w latach 70. XX wieku, ściśle w 1971 r., kiedy do osady Papunya, w której przymusowo osadzono rdzennych mieszkańców z terenu Australii Zachodniej, przybył nauczyciel Geoffrey Bardon. Jego uwagę zwróciły tradycyjne wzory kreślone przez dzieci na piasku. Zaproponował, żeby za zgodą miejscowej starszyzny, przenieść je na papier i płótno. W tym samym roku siedmiu dorosłych mężczyzn na ścianie szkoły namalowało mural „Sen miodowej mrówki". Był to początek nowego ruchu artystycznego tzw. malarstwa kropkowego, który z Papunya rozpowszechnił się na całą Australię. W gronie pierwszych malarzy „kropkowych" w Papunya byli m.in. Tommy Watson, Billy Stockman Tjapaltjami, Clifford Possum Tjapaltjami, Long Jack Tjakamara, których obrazy znajdują się dziś w kolekcjach czołowych muzeów na świecie.

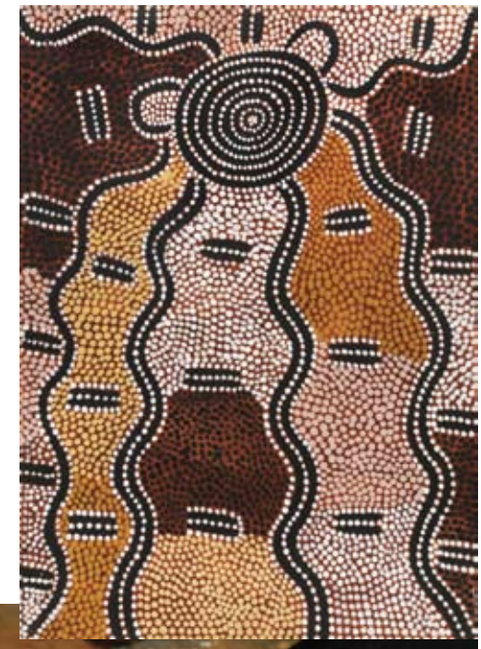

Foto: Grzegorz Zabłocki

Malarstwo kropkowe charakteryzuje się brakiem perspektywy czy głębi. Kompozycje tworzą zarówno mężczyźni jak i kobiety, choć ich malarstwo wyraźnie się różni. Prace mężczyzn mają charakter sakralny (po wielu szczeblach inicjacji są oni strażnikami wiedzy i odpowiadają za najświętsze mity Dreamings), zaś kobiet – świecki i związane są z gromadzeniem żywności oraz nauczaniem dziewcząt przyszłych obowiązków kobiety i żony. Obie grupy natomiast do opisania swoich historii używają podobnych symboli, np. kółka, okręgi znaczą miejsce spotkania, ognisko, oczko wodne; linie faliste to woda, chmury, pioruny, krew lub tęcza; podłużne kreski – dzidy, kije, kopaczki lub leżącą osobę. Każdy obraz kropkowy stanowi tajemnicę. Pod warstwą kropek i symboli kryje się sakralna wiedza jego autora, klanowe historie i opowiadania o przodkach z tzw. „Epoki Snu".

Cennymi obiektami na wystawie są malowidła na korze, które stanowią jedną z najbardziej interesujących wizualnych form wyrazu rdzennych mieszkańców Australii. Obok malowideł naskalnych czy sztuki dekoracji ciała (glinkami, kępkami traw, ptasim puchem) należą do najstarszych tradycji aborygeńskich, niejednokrotnie kontynuowanych do czasów współczesnych.

Podobnie jak w XIX w. kiedy po raz pierwszy zostały udokumentowane przez zachodnich badaczy, dziś także do ich wykonania używa się kory eukaliptusa (specjalnie przygotowanej), mineralnych pigmentów, węgla drzewnego oraz substancji pochodzenia roślinnego i zwierzęcego.

Prace na korze są malowane za pomocą pędzli wykonanych z kory, włókien roślinnych oraz piór, czy włosów. Do tworzenia niektórych motywów artyści używają też pojedynczych palców, a w przypadku pokrywania większej powierzchni kory, np. tła pracy – całej dłoni. Stosują charakterystyczną dla Aborygenów paletę barw: kolor czerwony, żółty, biały i czarny. Pigmenty, pozyskane z naturalnych substancji takich, jak ochra, glina, gips, węgiel drzewny, przed połączeniem z pozostałymi składnikami są rozcierane i łączone z wodą. W starszych obrazach woda była jedynym nośnikiem farby. Podobne techniki stosowano w malarstwie naskalnym. Z czasem zaczęto wykorzystywać jako spoiwo: sok z orchidei, wosk i miód dzikich pszczół, żółtka jaj żółwi lub mew oraz żywice roślinne. Dobór zależał od lokalnej tradycji i dostępu materiału.

Wystawa „Aborygeni Australii" daje możliwość bezpośredniego spotkania ze sztuką aborygeńską, a także poznania w praktyce techniki kropkowej, podczas uczestnictwa w warsztatach plastycznych, na których będzie można, wykorzystując m.in. aborygeńskie symbole, namalować kropkowy obraz, kropka po kropce, tak jak to czynią australijscy Aborygeni.

Małgorzata Podlewska-Bem

Dla dzieci i młodzieży

Muzeum zaprasza na lekcje muzealne, w ramach których przewidziane są: zwiedzanie wystawy „Aborygeni Australii", obejrzenie 10 minutowej prezentacji dotyczącej Australii, quiz, wypełnienie kart edukacyjnych (czas trwania – 45 min.), a także na warsztaty: „Zaczarowany bumerang" – przygotowane dla dzieci w wieku 5-8 lat (czas trwania – 45 min.) oraz „Kropka w kropkę" – dla dzieci i młodzieży w wieku 9-15 lat (czas trwania – 60 min.).

Zajęcia obywać się będą od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-14.00, w terminie trwania wystawy „Aborygeni Australii", tj. do 25 listopada, w sali muzeum przy ul. Lubelskiej 56A. Prowadzenie: Małgorzata Podlewska-Bem, Ilona Sawicka. Rezerwacja: Dział Etnografii, tel. 82 565 47 84.

Stulecie Chóru Parafialnego działającego przy Parafii pw. Rozesłania Św. Apostołów

Blisko Boga i ludzi

Chór powstał w 1918 r., choć jego początki wpisują się jeszcze w okres zaborów. Historycznie potwierdzony występ odnotowany jest jednak we wrześniu 1918 r. podczas wizyty w Chełmie Achillesa Rattiego, wizytatora apostolskiego.

Proboszczem i dziekanem wówczas był ks. Wincenty Hartman. W tym okresie chór uczestniczył we wszystkich ważniejszych wydarzeniach religijno-patriotycznych. Od września 1920 r, nowym proboszczem i dziekanem został ks. Wacław Kosior, w osobie którego Chór miał stałego opiekuna.

W 1923 r. Chór uczestniczył w uroczystości powrotu do Chełma, skonfiskowanego przez zaborcę rosyjskiego, antepedium ze świątyni katedralnej z Góry Chełmskiej i dzwonów z kościoła parafialnego, które przekazał Prezydent RP Stanisław Wojciechowski. Chór obecny był także w wydarzeniu o charakterze państwowym w Chełmie, tj. Obchodach Dziesięciolecia Niepodległości RP.

Lata intensywnej, ale i satysfakcjonującej pracy, przerwał wybuch II wojny światowej. Po jej zakończeniu, pomimo coraz większych ograniczeń ze strony władz komunistycznych, Chór w swoim repertuarze pozostawił utwory religijne. Z biegiem lat, pomimo różnych kolei losu, Chór stale był obecny w przestrzeni miasta. Wielkim wydarzeniem był udział w odsłonięciu w 1988r. odbudowanego Pomnika Niepodległości na Placu Łuczkowskiego (dawnym Placu Konstytucji). Członkowie chóru, jak wskazuje historia, byli zawsze tam, gdzie zachodziła taka potrzeba: uświetniali uroczystości i święta kościelne, państwowe, jubileusze, msze ślubne i pogrzebowe. Zawsze śpiewali i śpiewają Bogu i ludziom. Robią to nie tylko w Chełmie. Pielgrzymują także do znanych sanktuariów i miejsc historycznych na terenie kraju, gdzie prezentują swoje wokalne umiejętności. Uczestniczą też w przeglądach zdobywając wysokie miejsca.

Tradycją stało się, że od ośmiu lat chór męski pod dyrygenturą Romualda Turowskiego wykonuje „Pasję" w Niedzielę Palmową i Wielki Piątek. Od 2004, każdego roku parafie Chełma zapraszają artystów na „Triduum Cecyliańskie", święto pieśni i muzyki kościelnej. Podobnie jak przed laty, również dzisiaj, bez obecności chóru nie może się odbyć żadna ważna uroczystość na terenie parafii i miasta. Obecnie chór liczy 39 członków - 23 panie i 16 panów - wszyscy to muzycy i pasjonaci chóralnych dźwięków.

Przypadający w tym roku jubileusz 100-lecia istnienia, rozpoczął koncert kolęd podczas Święta Trzech Króli. Kolejne miesiące Chór spędził koncertując podczas uroczystości kościelnych i państwowych na terenie miasta i parafii, a także poza nimi.

Wielka uroczystość miała miejsce 22 lipca, w kościele pw. Rozesłania św. Apostołów w Chełmie. W jej programie znalazł się koncert jubileuszowy Chóru z udziałem Chełmskiej Orkiestry Dętej, msza święta w intencji chórzystów pod przewodnictwem ks arcybiskupa Stanisława Budzika oraz otwarcie wystawy obrazującej 100-letnią historię Chóru. Na specjalnym stoisku Poczty Polskiej dostępne były okolicznościowe kartki i stempel z logo Chóru.

Obchody stulecia zakończy uroczystość zaplanowana na 24 listopada w Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie. Podczas niej zapewne będzie można nabyć specjalnie wydaną w tym roku monografię Chóru oraz jubileuszowy folder. **(sad)**

Dyrekcja w albumie

W ramach obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości, Oddział PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie przygotowuje wydawnictwo historyczno-albumowe. Będzie ono poświęcone obiektom zabytkowym na terenie Chełma z okresu międzywojennego. Zasadnicza część publikacji poświęcona będzie Osiedlu Dyrekcja, głównej inwestycji w naszym mieście z czasów II RP.

Materiał zamieszczony w albumie, obok informacji historycznych zawierać będzie zdjęcia chełmskiego fotografika Pawła Klajnerta, który podjął próbę ukazania nie tylko walorów zabytkowych dawnego „Nowego Miasta", ale także uchwycenia swoistego klimatu dzielnicy. Osiedle Dyrekcja, będące obiektem wpisanym do rejestru zabytków, od wielu lat przyciąga uwagę nie tylko historyków i krajoznawców, ale także cieszy wyjątkowym zainteresowaniem mieszkańców, często poszukujących i analizujących niuanse historyczne związane z realizacją inwestycji. Obok fotografii Dyrekcji, publikacja zawierać będzie także zdjęcia powstałych w okresie międzywojennym budynków Magistratu i Szkoły X-lecia Niepodległości.

Wydawnicze przedsięwzięcie jest realizowane we współpracy z Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza. Autorem tekstów prezentujących międzywojenny Chełm i historię budowy prezentowanych obiektów, jest chełmski regionalista i historyk Zbigniew Lubaszewski. Zakończenie prac i promocja wydawnictwa, którego przygotowanie wsparło Miasto Chełm i Województwo Lubelskie, odbędzie się listopadzie tego roku w ramach chełmskich obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości.

foto: Paweł Klajnert (x3)

Zbigniew Lubaszewski

Śladami chełmskich kin

Foto: ChBP

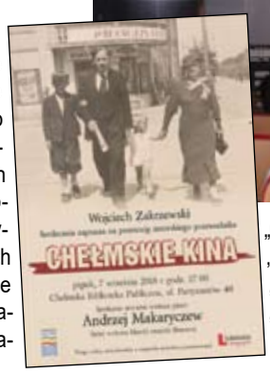

Siódmego września w Chełmskiej Bibliotece Publicznej miała miejsce promocja pierwszego w historii miasta przewodnika po chełmskich kinach przedwojennych. Autorem i pomysłodawcą wydawnictwa jest Wojciech Zakrzewski. Promocyjne spotkanie ubarwił recitalem gitarowym Andrzej Makaryczew.

W swoim przewodniku autor zabiera czytelników na wędrówkę po mieście śladami chełmskich kin. - To opowieść o miejscach, których już nie ma: „Syrenie", „Oazie", „Wersalu", „Tęczy", „Słońcu", „Polonii" i „Bałtyku" oraz o tych, które już kinami nie są , tak jak „Strzelec" i „Corso" - mówi Wojciech Zakrzewski.

Czytelnicy wraz z autorem zaglądają w chełmskie zaułki i podwórka, gdzie mieszkańcy oglądali filmy pod chmurką i wracają do czasów, w których „świątynie stawały się kinami, a kina świątyniami".

Wydawcą przewodnika jest Stowarzyszenie Inicjatyw Transgranicznych „Łączy Nas Bug". Publikacja powstała dzięki funduszom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Nasz felieton

Na Nieważnej 13, świat zatrzymał się właśnie...

Mój ostatnio na chwilę się zatrzymał, ale o tym nieco później. Chcę napisać dwa słowa o kolorowym, kulturalnym lecie w Chełmie. A lato mieliśmy piękne tego roku. Bogate w koncerty, pokazy, wystawy. Naprawdę, wyjątkowego malkontenta trzeba, żeby stwierdził posuchę kulturalną w te wakacje.

Niezwykłym zjawiskiem była w Chełmie „Niezła Sztuka". Koncerty, wystawy fotografii i malarstwa, body painting, popisy taneczne, street art i fire show połączony z występem „Słomy" Słomińskiego i bębniarzy - to wszystko grało i płonęło w samym centrum miasta przez trzy czerwcowe dni. Pięć osób - Grzegorz Chwesiuk, Wojtek Zakrzewski, Przemek Świechowski, Piotr Stelmaszczuk i Aleksandra Borysiewicz – przyciągnęło do siebie 30 twórców! Jak mówił Grzegorz - Cały nasz wspólny wysiłek to oddolna inicjatywa ludzi, którym zależy, aby w chełmskiej kulturze więcej się działo. I działo się! Dobra energia i całkiem niezła sztuka to doborowy zestaw.

Festiwal Kolory Muzyki porwał wielu chełmian do tańca i śpiewania. A porywali Cleo, Sarsa, Andrzej Piaseczny, Kasia Kowalska oraz Ms. Obsession, czyli do wyboru do koloru. Wszystkie koncerty na wysokim poziomie, z profesjonalizmem i przyjaźnią dla fanów.

Noc Kultury była nocą kulturalną, ale krótką. Wystawy, na które zaprosiło Muzeum Ziemi Chełmskiej, bezpłatne zwiedzanie kopalni, obraz, muzyka i śpiew wypełniły ciepły, sierpniowy wieczór po brzegi. Szkoda, że nie potrwał całą noc i nie można było posmakować kilku propozycji, bo odbywały się najczęściej jednocześnie.

Był jeszcze Wieczór Bieszczadzki. W tym roku pogoda mu nie pomagała, ale i w górach nie zawsze świeci słońce. Ci, którzy zamiast reprezentacyjnych mundialowych „przebojów" wybrali te bieszczadzkie, nie mogli żałować swojej decyzji. Było jak zawsze . Turystycznie, poetycko, po bardowsku. A dym z ogniska tylko te wrażenia potęgował. Czekamy w przyszłym roku na kolejne takie spotkanie.

Mój świat wrażliwca zatrzymał się jednak w inny późnosierpniowy dzień, gdy dostałam świeżutką płytę zespołu 4 Pory Roq pt. „Nieważna 13". „Nieważna" jest ważna i nieoczywista. Tak mogłabym najkrócej. Ale można i trzeba powiedzieć więcej. Po pierwsze warsztat i wszelaka technika, to bardzo wysoki poziom. Dopracowana brzmieniowo w stopniu nieczęsto spotykanym. I oczywiście moje ukochane słowo - teksty Ani są bardzo osobiste i kobiece, subtelne i głębokie. Zdecydowanie zachęcam do „podczytywania" z dołączonego do płyty bookletu. Dla mnie są niezwykłe. A muzyka... idealny przykład zasady „im mniej, tym więcej". Nie ma tu nic zbędnego, niczego na „zakładkę". To bardzo duży atut płyty. Nie znaczy to jednak, że jest to płyta łatwa w słuchaniu. Jest na swój sposób wymagająca. Ale to tylko dobrze. Aha! I jeszcze graficzna strona płyty. Spójna, wysmakowana, oszczędna. Mnie urzekła. Płytę można już zdobyć przez facebookowy profil Zespołu. Polecam!

Katarzyna Józefacka

W stylu dawnych mistrzów

Podczas Nocy Kultury w chełmskim muzeum publiczność mogła uczestniczyć w wernisażu wystawy malarstwa, rysunku i dokumentacji realizacji konserwatorskich Agaty Woźniak-Niemkiewicz. To pochodząca z Jarosławia artystka i konserwator dzieł sztuki. Wystawa, w budynku przy ul. Lubelskiej 57, będzie czynna do 14 października.

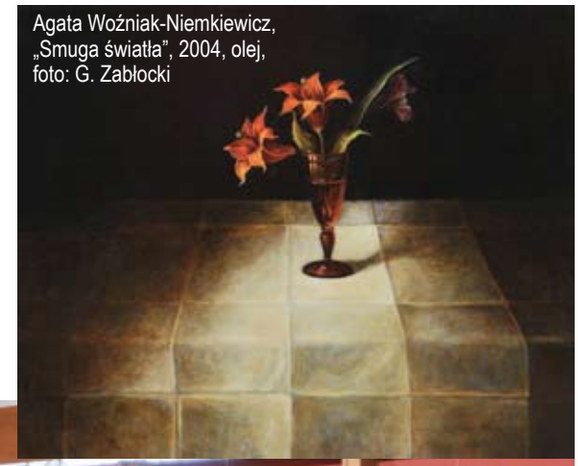
Agata Woźniak-Niemkiewicz, „Smuga światła", 2004, olej, foto: G. Zabłocki

Na ekspozycji ogladać można między innymi piękne martwe natury, inspirowane malarstwem dawnych mistrzów XVII-XVIII wieku. Budzą zaciekawienie widza i wyróżniają się tutaj realistyczne kompozycje asymetrycznie układanych bukietów różnorodnych kwiatów, malowane w technice żywiczno-olejnej na płótnie. Mają bogactwo detali, o wyszukanych zestawieniach kolorystycznych. Artystka umieszcza je w wazonach ustawianych na blacie stołu, czasem nakrytym obrusem, a częściej bez nakrycia, na bardzo ciemnym tle w tonacji brązu, jak: „Trzy Gracje" (1992), „Srebrny dzban" (1997), martwa natura z owocami „Srebrna taca" (1997). Ale też takie, gdzie dominantę stanowi światło wyłaniające się z mroku, rozświatlające obrus, ułożony na blacie, z ustawionymi na nim liliami w niewielkim flakonie, jak w obrazie „Smuga światła" (2003).

W poszukiwaniu ładu i harmonii

Jeszcze bardziej skupiają uwagę oglądającego jej minimalistyczne komponowane obrazy, pozbawione przedmiotów, a przedstawiające jedynie efekt monochromatycznego luminizmu, jak „Nieuchwytność" (2004), albo z delikatnie sfruwającymi piórkami, w obrazie zatytułowanym „Cisza" (2007). Artystka doskonale operuje światłem, które w połączeniu z harmonią barw tworzy niezwykły nastrój jej dzieł. Swoją fascynację stylem artystów holenderskich, hiszpańskich, francuskich, zwłaszcza epoki baroku, autorka wystawianych prac tłumaczyła w jednym z wywiadów. Powiedziała, że maluje starą techniką, bo w malarstwie dawnych mistrzów odnajduje ład, harmonię, piekno i ciepło oraz nastrój wydobywany światłem, jak chociażby w obrazach Georges'a de La Toura. Sama przyznała, że przygotowanie i układanie przedmiotów do martwej natury – samowarów, pater, dzbanów, dobieranie kwiatów – napełnia ją spokojem.

Fascynacja dawnymi małymi mistrzami martwych natur ujawnia się również w jej rysunkach, tworzonych bielą na czarnym kartonie, w technice własnej - mieszanej, na których pojawiają się kwiaty w kunsztownych wazonach, rzeźby, muszle, albo gasnąca świeca w lichtarzu, krucyfiks, instument muzyczny. Do refleksji skłaniają tytuły prac, którymi artystka chce zwrócić uwagę widza na rzeczywistość przez nią obrazowaną, np: „Wszystko minęło jak sen" (1999), „Samotność" (2002), „Gdy zgaśnie płomień" (2004), „Żal" (2004), „Krew" (2004), „Muszelka i Gracje" (2004), „I cóż zostało?" (2004), „Po koncercie" (2004), „Cisza" (2014), a w cyklu portretów „Szepty" (1997) eksponowane – „Nie uduśmy się wspomnieniami", „Jakie jest życie", „Moc Ducha w nas", „Nie unośmy się gniewem".

Artystka w pracowni, foto: L. Biernacki

Fragment wystawy „Agata Woźniak-Niemkiewicz, malarstwo, rysunek, realizacje konserwatorskie"

Artystka i konserwatorka

Agata Woźniak-Niemkiewicz studiowała w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki – specjalność konserwacja malarstwa. Dyplom uzyskała w 1989 roku. W latach 1990–2007 pracowała w jarosławskim Muzeum „Kamienica Orsettich" na stanowisku starszego konserwatora. Obecnie prowadzi własną pracownię konserwacji dzieł sztuki, a także rozwija działalność artystyczną. Od 1991 roku uczestniczyła w licznych wystawach zbiorowych, środowiskowych, ogólnopolskich, pokazach pokonkursowych, zorganizowanych w Sandomierzu, Jarosławiu, Rzeszowie, Przemyślu, Poznaniu, Lubaczowie, Sieniawie, Warszawie. Brała udział w międzynarodowej wystawie „ART 95" w Nowym Jorku. Jej dotychczasowe wystawy indywidualne odbyły się m.in. w BWA w Rzeszowie i Przemyślu, w Galerii „Dwór Karwacjanów" w Gorlicach, w Galerii „Zamek Kazimierzowski" w Przemyślu, w Galerii MOK w Dębicy, w muzeach w Krośnie, Zamościu, Jarosławiu, Krasnymstawie, w galeriach – Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida oraz „Kramy Dominikańskie" w Krakowie, w Galerii Rynek w Jarosławiu, w Galerii „Pasaż" w Iwoniczu Zdroju i w Tarnowie. O jej artystycznych sukcesach świadczą otrzymane nagrody, takie jak: Nagroda za Rysunek Roku w BWA w Przemyślu (1993), nagroda publicznościnawystawie„Biennale ZPAP 2011–2013" w BWA w Rzeszowie (2013).

Przywracanie świetności

Agata Woźniak-Niemkiewicz od kilku lat współpracuje z Muzeum w Chełmie w zakresie konserwacji obrazów. Wykonała konserwację dzieł sztuki sakralnej (XVIII–XX wieku) oraz malarstwa portretowego ze zbiorów muzealnych. Rezultaty jej realizacji konserwatorskich można oglądać nie tylko na wspomnianej wystawie na przykładzie feretronu z XVIII/ XIX wieku, pochodzącego z cerkwi greckokatolickiej w Pniównie, a także na podstawie fotografii przedstawiających obrazy o temetyce religijnej przed i po zabiegach konserwatorskich. Są wśród nich dwustronne obrazy z feretronów albo chorągwi procesyjnych z XIX/ XX wieku, jak np.: „Chrzest Pana Jezusa" (awers) i „Święty Mikołaj "(rewers), „Wniebowstąpienie" (awers) i „Zaśnięcie NMP" (rewers), „Matka Boża Chełmska" (awers) i „Wniebowzięcie" (rewers), „Matka Boska Nieustającej Pomocy". Dokumentacja fotograficzna ukazuje tylko część jej dorobku z tego zakresu. W wyniku konserwacji, dokonanej przez Agatę Woźniak-Niemkiewicz, przywrócony został pierwotny wygląd, poprawiona estetyka i przywrócona atrakcyjność wielu zabytków z naszej kolekcji sztuki sakralnej, wystawianych obecnie na ekspozycji w siedzibie muzeum przy ul. Świetego Mikołaja 4. Również w wielu świątyniach znaleźć można obiekty, których konserwację przeprowadziła.

Przed laty, z okazji 15-lecia działalności twórczej artystki, Grażyna Stojak (historyk sztuki) napisała o jej realizacjach konserwatorskich, co warto podkreślić: „Piękna to, choć trudna i uduchowiona praca, której istota polega na tym, aby nie tylko przywrócić zniszczony obraz do kultu religijnego, ale także tkwi w tym, by umieć wyczuć ten margines malarskich możliwości i nie zetrzeć pierwotnego charakteru dzieła sztuki..."

Agata Woźniak-Niemkiewicz jest także autorką kopii obrazu Matki Bożej Chełmskiej, którą wykonała w 2017 roku, według wizerunku z feretronu z Pniówna.

Krystyna Mart

Srebrem i złotem

Do 18 października w Galerii Atelier można oglądać wystawę fotografii Romana Kravenko zatytułowaną „Srebro i złoto na szkle – Transformacja". Zapraszają: Ryszard Karczmarski i Fundacja Wspierania Kultury Na Styku.

Autor to urodzony w 1957 r., fotografik, historyk i dziennikarz. Jest artystą tworzącym fotografie techniką ambrotypii. Odtwarzając tę XIX-wieczną technikę, jest jednym z nielicznych artystów w Polsce używających tej unikalnej technologii tworzenia fotografii na szkle. Krawczenko na swoich ambrotypiach w czarodziejski sposób przedstawia współczesną Polskę. Jego prace były prezentowane w Polsce na Ukrainie i Hispanii, wystawy i warsztaty przyciągają wielu młodych fotografików, a dorobek artysty jest już doskonale znany i doceniany przez fotografików i kolekcjonerów na świecie. Krawczenko tworząc w Polsce w ciągu ostatnich lat wypracował własną metodę fotografowania, a co najważniejsze, przekazał tę wiedzę i umiejętności młodym polskim fotografikom. Dlatego bez przesady można powiedzieć, że dzięki niemu tworzy się w Polsce nowa szkoła fotografii ambrotypicznej.

Należy dodać, że Krawczenko będąc mieszkańcem Krymu, był nieformalnym ambasadorem kultury polskiej – zaaranżował w Bakczysaraju ekspozycję poświęconą Adamowi Mickiewiczowi i Sonetom Krymskim, organizował liczne plenery fotograficzne dla polskich fotografików. Dostępna w Galerii Atelier wystawa „Srebro i złoto na szkle – Transformacja" jest wynikiem trzyletnich eksperymentów autora z trzema historycznymi technikami fotograficznymi.

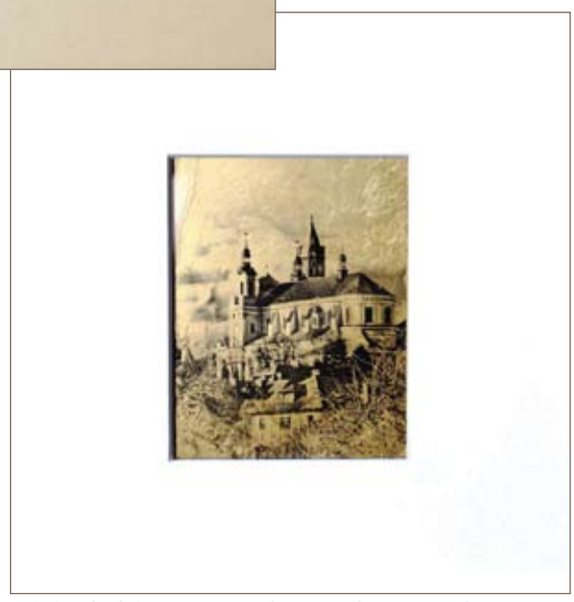

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Do Niepodległej

W tym roku, Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada, jedno z najważniejszych świąt państwowych, jest szczególnie uroczyście obchodzone. Okazją jest jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Po 123 latach zaborów – niewoli naznaczonej walką, cierpieniem i wysiłkiem wielu pokoleń – nasz kraj odzyskał suwerenność.

Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie włączyło się do rocznicowych obchodów, organizowanych w Polsce i innych krajach. Zespół muzealników (troje historyków oraz pedagog, historyk sztuki, fotograf) od maja tego roku realizuje zadanie pt. „Do Niepodległej. Chełm w latach 1913–1918. Wystawa i katalog" w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe", priorytet: „Wspieranie działań muzealnych", dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Miasta Chełm. W projekcie biorą udział również pracownicy administracji oraz osoby współpracujące spoza naszej instytucji.

Na wystawie, jak i w opracowanym i wydanym drukiem pod koniec roku jubileuszowego katalogu, przedstawiona zostanie sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza oraz przemiany, jakie zachodziły na ziemi chełmskiej w drodze ku niepodległości. Publiczność będzie mogła, dzięki wydawnictwu i wystawie, zobaczyć wiele cennych, archiwalnych dokumentów życia codziennego, między innymi ogłoszenia władz okupacyjnych, pocztówki, fotografie, prasę, a także militaria oraz przedmioty codziennego użytku. Jednocześnie opublikowane zostaną wspomnienia świadków tych wydarzeń – mieszkańców Chełma oraz żołnierzy armii rosyjskiej, austriackiej i niemieckiej, którzy wraz ze zmianami linii frontu przybywali do miasta. Obok obrazu działań wojennych i codziennego życia chełmian, ukazane będą informacje o aktywności polskiej społeczności, zwieńczeniem której było odzyskanie wolności i włączenie Chełma do niepodległej Rzeczypospolitej.

Wystawa czasowa zostanie udostępniana dla zwiedzających (indywidualnie oraz z przewodnikiem) od 10 listopada do 31 marca 2019 roku, w salach muzeum przy ulicy Lubelskiej 57 w Chełmie.

W ofercie edukacyjnej przewidziano również spotkania z historią dla dorosłych i lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży, a także promocję katalogu. Program zajęć edukacyjnych w okresie trwania wystawy zamieszczony będzie na stronie internetowej muzeum www.mzch.pl

Magdalena Mąka

PRZETWARZANIE ODPADÓW BIOLOGICZNYCH

trafiających do Zakładu Przetwarzania Odpadów Komunalnych regionu chełmskiego

W poprzednich numerach Kultury opisano poszczególne rodzaje odpadów powstających podczas przetwarzania odpadów trafiających do Zakładu Przetwarzania Odpadów Komunalnych regionu chełmskiego.

Opisane wówczas odpady stanowiły frakcje surowcowe zawarte w dostarczanych na teren instalacji odpadach suchych, mokrych oraz selektywnie zebranych, których wyodrębnienie z odpadów wejściowych wiąże się ze spełnieniem przez zakład (a tym samym przez gminy z terenu, których odbierane są odpady) określonych w przepisach poziomów odzysku surowców wtórnych obecnych we wspomnianych odpadach.

Podczas trwania procesu sortowania mechanicznego odpadów mokrych dowożonych z terenu gmin wchodzących w skład Związku Komunalnego Gmin Ziemi Chełmskiej wyodrębnione zostają dwie główne frakcje przeznaczone do dalszego przerobu.

Należą do nich frakcja zawierająca surowce wtórne - przekazywana do dalszej ręcznej segregacji oraz frakcja zawierająca odpady biodegradowalne - przeznaczona do biologicznego unieszkodliwienia w istniejącej na terenie zakładu kompostowni.

Podczas projektowania zakładu przewidziano przetwarzanie frakcji biodegradowalnej odpadów mokrych w systemie polowym (tzw. technologia pryzm przerzucanych).

Zgodnie z przyjętą technologią odpady były układane na specjalnie przygotowanym do tego celu utwardzonym placu kompostowym, wyposażonym w system zbierania powstających podczas kompostowania odpadów odcieków, kierowanych następnie za pośrednictwem kanalizacji do zbiorników na odciek, skąd wywożone były na teren oczyszczalni ścieków. Odpady układane były na wspomnianym placu w specjalne pryzmy, oraz okresowo przerzucane (zabieg ten miał na celu przyspieszenie procesu, poprzez odpowiednie napowietrzenie przetwarzanego materiału). Cały proces prowadził do pełnego rozłożenia zawartych w odpadach substancji biodegradowalnych, w sposób kontrolowany oraz przygotowanie ich do ostatecznego unieszkodliwienia.

Z biegiem czasu rosła wiedza na temat sposobów przetwarzania odpadów biodegradowalnych oraz pojawiły się nowe przepisy, które umożliwiły rozbudowę kompostowni i dalsze usprawnienie sposobu postępowania z odpadami pochodzenia biologicznego zawartymi w odpadach dostarczanych do zakładu.

W związku z powyższym na terenie Zakładu Przetwarzania Odpadów Komunalnych podjęto decyzję o budowie boksów technologicznych kompostowni, będących odpowiedzią na nowoczesne sposoby postępowania z odpadami biodegradowalnymi. W ramach przeprowadzonych inwestycji wybudowano system „tuneli" przeznaczonych do unieszkodliwiania biologicznego frakcji biodegradowalnej zmieszanych odpadów komunalnych. Na system ten składają się trzy zadaszone komory żelbetonowe wyposażone w szczelne bramy, w których układane są przetwarzane odpady. Po załadunku pojedynczej komory następuje zamknięcie bram i rozpoczęcie procesu.

Zadaniem komór jest całkowite odizolowanie odpadów od środowiska, stąd posadzki tuneli, podobnie jak wcześniej wykorzystywany do kompostowania plac betonowy zostały wyposażone w system zbierania powstających podczas trwania procesu odcieków kierowanych następnie do oczyszczalni ścieków.

Aby zapobiec konieczności przerzucania odpadów podczas trwania procesu kompostowania, a tym samym zapobiec konieczności otwierania komór w trakcie procesu, w posadzce zabudowano system kanałów napowietrzających odpady (powietrze niezbędne do procesu za pomocą wentylatorów zabudowanych na terenie kompostowni wtłaczane jest poprzez posadzkę w złoże odpadów. Rozwiązanie to znacznie przyśpiesza proces oraz zapobiega powstawaniu w odpadach tzw. stref beztlenowych, bezpośrednio związanych z powstawaniem nieprzyjemnych zapachów na terenie kompostowni. Powietrze po przejściu przez odpady kierowane jest do oczyszczenia w specjalnym biofiltrze, po którym pozbawione wszelkich zapachów kierowane jest do atmosfery. Po zakończeniu procesu w boksach (tzw. fazy intensywnej kompostowania), odpady wyładowywane są na plac kompostowy, celem dalszego dojrzewania, a następnie kierowane go ostatecznego unieszkodliwienia.

Budowa systemu boksów technologicznych kompostowni przyczyniła się do znacznego usprawnienia procesów przetwarzania bioodpadów trafiających do ZPOK oraz zminimalizowania uciążliwości zapachowej kompostowni.

Nowa kompostownia wraz z pozostałą częścią zakładu tworzy zintegrowaną funkcjonalnie całość oraz stanowi nowoczesną instalację do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych.

Po przeprowadzonych inwestycjach Zakład Przetwarzania Odpadów komunalnych regionu chełmskiego w pełni wpasowuje się w realia nowoczesnego i kompleksowego postępowania z odpadami komunalnymi i wyróżnia się na tle wielu podobnych instalacji istniejących na terenie kraju.

PGO Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami Sp. z o.o.
www.pgo.chelm.pl

Materiał promocyjny sponsora głównego wydania - PGO CHEŁM

CHEŁMSKI DOM KULTURY

JESIEŃ W KULTURZE

KONCERTY SPEKTAKLE KABARETY SPOTKANIA

CHDK – JESIEŃ W KULTURZE

21 września | „Głupcy z Chełma”
Spektakl Teatru Ziemi Chełmskiej w reżyserii Marcina Wąsowskiego.
29 września | Koncert Muzyki Bałkańskiej
Druga odsłona pełnego energii koncertu w wykonaniu Kapeli Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej.
30 września | „Mały Książę”
Poruszający i dający do myślenia spektakl, w wykonaniu Teatru Es z Siedlec, przeznaczony dla dzieci, młodzieży i ... rodziców.
1 października | „Pikantni”
Anna Mucha, Barbara Kurdej-Szatan, Maurycy Popiel oraz Michał Ziembicki w pikantnej komedii obyczajowej Stefana Vöglana. Uwaga – spektakl jedynie dla dorosłych!
5 października | „Maleńczuk gra Młynarskiego”
Koncert, u którego źródeł tkwi poczucie misji – przypomnienie nam Wojciecha Młynarskiego, którego tak naprawdę nie znamy.
6 października | Don Vasyl i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni
Niepowtarzalne widowisko w wykonaniu gwiazdora cygańskiej piosenki (jednego z najpopularniejszych romskich artystów) oraz jego zespołu.
13 października | VIII Chełmski Festiwal Szantowy
W tym roku już po raz ósmy poczujemy na twarzach morską bryzę, a to za sprawą zespołów: Ryczące Dwudziestki oraz The Nierobbers.
16 października | Możdżer, Danielsson, Fresco – Trio
Światowe Trio zawita do ChDK w ramach jednego z czterech koncertów zagranych w tym roku w całej Polsce!
18 października | Kabaret Ani Mru Mru w programie
Grupa wystąpi z programem kabaretowym „Ostatnie takie trio”, w którym mierzy się z odwiecznym pytaniem „jak to?”.
26-28 października | OSPTA po raz szósty
Gratka dla miłośników teatru. Przed nimi trzy dni spektakli w wykonaniu artystów zaproszonych do udziału w VI Ogólnopolskich Spotkaniach Profesjonalnych Teatrów Amatorskich.
3 listopada | Zaduszki Jazzowe
Impreza muzyczna, która na stałe wpisała się w koncertowy kalendarz ChDK.
5 listopada | „Chory z urojenia”
Pierwszy w tym roku spektakl organizowany w ramach projektu TEATR POLSKA. Waldemar Śmigasiewicz wziął na warsztat zabawną sztukę Moliera, jednak nie pozbawioną łyżki dziegciu.
8 listopada | „Kłamstwo”
Kolejny spektakl w gwiazdorskiej obsadzie - na scenie wystąpią: Joanna Liszowska, Piotr Szwedes, Sambor Czarnota, Adriana Kalska. Niesamowite i przenikliwe, a przy tym, o zgrozo, zabawne studium... kłamstwa.
9 listopada | Siedmiu Gniewnych Niepodległej
Niezwykły koncert bardów. Wystąpią: Andrzej Garczarek, Kuba Sienkiewicz, Jan Kondrak, Mirosław Czyżykiewicz, Marek Dyjak i Robert Kasprzycki oraz Bartek Kazimierczak z przyjaciółmi.
11 listopada | „Niepodległa”
Koncert organizowany w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.
12 listopada | „Diabeł i tabliczka czekolady”
Spektakl na podstawie reportaży Pawła Piotra Reszki, w którym przedstawiono ludzi wyśmiewanych, ignorowanych, wyszydzanych... Spektakl organizowany w ramach programu TEATR POLSKA.
16 listopada | Stare Dobre Małżeństwo
Koncert legendarnej grupy, która przyciąga na swoje występy ogromną liczbę fanów i wypełniaja sale koncertowe po brzegi.
18 listopada | Koncert Wiedeński
Gala, podczas której wystąpią obdarzeni wspaniałymi głosami soliści operowi, a towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie.
26 listopada | „Ale Meksyk...
... czyli Wojciech Cejrowski boso do Chełma”. Cejrowski z fantazją i doskonałym poczuciem humoru zaprowadzi słuchaczy do najbardziej egzotycznych miejsc świata oraz zapewni wrażenia, których publiczność nie zapomni przez wiele tygodni.

Więcej informacji oraz rezerwacja/zakup biletów na www.chdk.chelm.pl

ŚWIĄTECZNY KONKURS

Młodzieżowy Dom Kultury w Chełmie zaprasza do udziału w kolejnej edycji konkursu plastycznego „Hej kolęda, kolęda”. Jego celem jest przekazywanie ponadczasowych tradycji kulturowych.

Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży w wieku 5-15 lat. Zadaniem uczestników będzie przygotowanie malarskiej pracy plastycznej o tematyce świątecznej bądź pracy przestrzennej przedstawiającej szopkę bożonarodzeniową. Prace konkursowe należy dostarczyć do MDK (ul. Pocztowa 41) do 26 listopada. Podsumowanie konkursu planowane jest na 12 grudnia.

WKRÓTCE W BIBLIOTECE

Każda środa miesiąca, godz. 18.00 - Klub Dobrego Filmu - cykl „Cudze chwalicie...” (sala widowiskowa ChBP)

2 października, godz. 17.00 - spotkanie z Jerzym Borkowskim, tłumaczem poezji francuskiej, absolwentem I LO w Chełmie (sala widowiskowa ChBP)

6 listopada, godz. 10.00-11.00 - „Architekci niepodległości - wizje wolnej Polski pisarzy i artystów XIX i XX wieku” - pogadanka dla młodzieży licealnej i gimnazjalnej oraz osób dorosłych (sala widowiskowa ChBP)

6 listopada, godz. 11.30-12.30 - „Jak żyli, co lubili, w co się bawili, co czytali, czego się uczyli nasi rówieśnicy w odrodzonej 100 lat temu Polsce” - ilustrowana fotografiami, obrazami, wierszykami i fragmentami prozy pogadanka z elementami warsztatów dla młodszych dzieci z klas 1-3 szkoły podstawowej (sala widowiskowa ChBP)

3-30 listopada - „Wielka Wojna na Lubelszczyźnie”- wystawa prezentująca aspekty wojennej rzeczywistości lat 1914-1918 oraz polskie dążenia niepodległościowe, opracowana przez Archiwum Państwowe w Lublinie (galeria Nova ChBP). **AM**

REKORDOWE CZYTANIE W CHEŁMIE

Chełmianie będą bili Rekord Guinnessa w... czytaniu. Chełmska Biblioteka Publiczna otrzymała dofinansowanie na realizację zadania pn. „Czytam, bo lubię”. To w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Partnerstwo dla książki.

Zgodnie z założeniami projektu, ChBP zgłosiła się do bicia rekordu Guinnessa w liczbie osób czytających jeden po drugim. 10 października biblioteka zorganizuje spotkanie miłośników książek na zielonym terenie przed budynkiem głównym i zgodnie z procedurą przystąpi wraz z chełmianami do bicia rekordu. Wydarzeniu towarzyszyć będzie kiermasz przeczytanych książek, którego intencją jest uwolnienie z domowych półek przeczytanych już książki i wymiana na inne. Będzie też spotkanie autorskie z pisarzem dla dzieci i młodzieży.

Po zakończeniu kampanii przygotowana zostanie wystawa fotograficzna dokumentująca wydarzenie, pt. „Chełmianie biją Rekord Guinnessa”. Powstanie też film z przeprowadzonej akcji.

Celem przedsięwzięcia jest promocja czytelnictwa. Atrakcyjna forma akcji czytelniczej ma – w zamiarze organizatorów - przyczynić się do wzrostu zainteresowania literaturą oraz aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych organizowanych w bibliotece, a także uwolni wiele ciekawych pomysłów wśród uczestników, zachęcając do ich realizacji.

Czy rekord, który obecnie wynosi 3071 osób, zostanie pobity, a chełmianie zapiszą się w Księdze Guinnessa jako rekordziści? Okaże się już niebawem. **AM**

Miejsca z Kulturą : Urząd Miasta Chełm ul. Lubelska 65, Urząd Miasta Wydział Kultury, Urząd Miasta Chełm ul. Oblońska 20, Urząd Stanu Cywilnego ul. Pocztowa 50, Muzeum Ziemi Chełmskiej, Chełmska Biblioteka Publiczna, Chełmski Dom Kultury, Młodzieżowy Dom Kultury, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ul. Pułku Szwoleżerów 15a i ul. Graniczna 2A, Chełmski Ośrodek Informacji Turystycznej ul. Lubelska 63, Chełmskie Podziemia Kredowe ul. Lubelska 55, Przychodnia SALUS ul. Piłsudskiego 11B, Hotel KOZAK ul. Hrubieszowska 37, NZOZ ALMED Specjalistyczne Gabinety Lekarskie ul. Hrubieszowska 54A, Hotel DUET ul. Hrubieszowska 54A, NZOZ „LEK-DENT” ul. Wołyńska 32, Lubelski Urząd Wojewódzki Delegatura w Chełmie pl. Niepodległości 1, Restauracja Lwów ul. 11 Listopada 2, Centrum Kształcenia Ustawicznego ul. Stefana Batorego 1, Jaskinia Solna „Barbórka” ul. Lubelska 52, Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Ogrodowa 56, Restauracja Strzecha u Wojciecha Armii Krajowej 18, Galeria Kuferek pl. dr. Edwarda Łuczkowskiego 15, Chatka Niedźwiadka ul. Lwowska 2, Fest Food ul. Krzywa 37, Tawa ul. Lwowska 51/3A, Hotel Kamena aleja Armii Krajowej 50, Galeria Fryzur ul. Pocztowa 26, Fan Kultury ul. Lwowska 1, Miejski Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Chełmie ul. Wołyńska 11, Galeria Atelier Ryszarda Karczmarskiego ul. Lwowska 34, Unident. Poradnia Stomatologiczna ul. Waśniewskiego 13, Salon Fryzjerski „PROFESJONAL” ul. Ogrodowa 39, Dom Pobytu Dziennego ul. Ogrodowa 36, Stowarzyszenie Twórcze „Pasja” ul. I AWP 19, Przychodnia Lekarzy Rodzinnych „SURMED” ul. I AWP 41C, SP Wojewódzki Szpital Specjalistyczny ul. Ceramiczna 1, Przychodnia Specjalistyczna ul. Szpitalna 53B, Kawiarnia „Imbryk Cafe&Lunch” pl. Łuczkowskiego 7.